

KOWALSKI KAROL (1896-1940)

Urodził się 11 listopada 1896 roku w Kębłowie w powiecie babimojskim, w rodzinie kierownika miejscowej szkoły elementarnej, Roberta i Katarzyny z Tuszewskich. Uczęszczał do szkół w Kębłowie, w Bninie, do szkoły przygotowawczej w Międzyrzeczu (1908-1910) i do Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu (1910-1912), w którym doszedł do wyższej tercji. Następnie rozpoczął praktyczną naukę rolnictwa w majątkach wielkopolskich: w latach 1913-1914 był elewem w Kustodii pod Gnieznem i w Gulczynie w powiecie wrzesińskim, od końca 1914 roku pracował jako drugi urzędnik w Pokrzywnicy w powiecie śremskim.

25 maja 1915 został powołany do służby wojskowej i wcielony do 155. pułku piechoty w miejscowości Löwenberg na Śląsku (obecnie Lwówek Śląski). Po przeszkoleniu trafił na front w północnej Francji. W walkach frontowych był dwukrotnie ranny i trzykrotnie przebywał w szpitalu: w listopadzie 1915 roku został ranny i leczył się pięć tygodni, od początku czerwca do początku sierpnia 1916 roku leczył się, nie wiadomo z jakiej choroby, zapewne wrzodowej lub reumatycznej, w lutym 1917 roku został poważnie ranny i przebywał w szpitalu prawie pół roku. Po wyzdrowieniu został wycofany z frontu i skierowany do szkoły artylerii przeciwlotniczej w Doblen (obecnie Dobele) na Łotwie, koło Mitawy, gdzie przebywał od 13 czerwca 1917 roku do 7 listopada 1918 roku. Po częściowym wycofaniu niemieckich wojsk okupacyjnych z Łotwy, do 4 marca 1919 roku był internowany w garnizonie w Głogowie razem z innymi Polakami – żołnierzami armii niemieckiej. Z wojska został zwolniony w stopniu kaprala i za walki na froncie odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy.

31 marca 1919 roku został żołnierzem Wojsk Wielkopolskich i wcielono go do kompanii zapasowej ciężkich karabinów maszynowych. Od 7 sierpnia do 26 września 1919 roku, wskutek reumatycznego zapalenia stawów, przebywał na leczeniu w szpitalach wojskowych w Poznaniu i w Krotoszynie. Po wyleczeniu przeniesiono go do szkoły ciężkich karabinów maszynowych w Biedrusku pod Poznaniem, a po jej ukończeniu, 2 listopada 1919 roku, do Dowództwa Generalnego w Poznaniu. Tutaj skończył wprawdzie kurs dla oficerów gospodarczych, awansował na stopień plutonowego, a 23 lipca 1920 roku został przeniesiony, już w stopniu sierżanta, do batalionu ochotniczego w 257. pułku piechoty. 25 grudnia 1920 roku wrócił do Poznania i służył jako oficer gospodarczy w Kierownictwie Robót Technicznych i w Wojskowej Kompanii Roboczej. 1 kwietnia 1921 roku, już w stopniu podporucznika, został przeniesiony do Wojskowego Zakładu Gospodarczego Obozu Warownego „Brześć nad Bugiem” w Sobiborze, Od 28 kwietnia leczył się z choroby reumatycznej i wrzodowej w Wojskowym Szpitalu Okręgowym w Poznaniu. 20 października 1921 roku powrócił do Brześcia i służył w kasie, a potem w intendenturze DOK IX. 9 stycznia 1923 roku został zwolniony do rezerwy i wcielony ewidencyjnie do 33 pułku piechoty w Łomży. W 1927 roku został powołany do odbycia ćwiczeń wojskowych w tym pułku, lecz został odesłany do PKU w Jarocinie celem zbadania go przez komisję lekarską, gdyż lekarz pułku uznał go za chorego. 20 czerwca 1928 roku przeniesiono go z rezerwy do pospolitego ruszenia. Po opuszczeniu wojska zamieszkał w Gostyniu, ożenił się z Marią Szymańską, z którą miał córkę, Barbarę. W latach 1924-1928 był nauczycielem wychowania fizycznego w gimnazjum gostyńskim, później był księgowym w oddziale komunalnego Banku Kredytowego w województwie pomorskim.

Losy porucznika Kowalskiego od września 1939 roku do kwietnia 1940 roku są znane dzięki notatkom znalezionym wiosną 1943 roku w Katyniu przy zwłokach Włodzimierza Woydy, podporucznika rezerwy w batalionie KOP „Budslaw” i odczytanych w Krakowie. Nie wiadomo, czy został zmobilizowany do tego samego batalionu, czy też ochotniczo do niego się zgłosił, przebywając

w tym czasie z nieznanymi obecnie powodów w tamtych okolicach nad granicą sowiecką, nie podlegał przecież mobilizacji jako zaliczony do pospolitego ruszenia ze względu na zaawansowaną chorobę reumatyczną. W każdym razie, jak wynika ze wspomnianych notatek ppor. Woydy, służył w batalionie KOP „Budslaw” i dzielił losy jego oficerów w niewoli sowieckiej. Niektórzy oficerowie i żołnierze odeszli z batalionu wcześniej i przedostali się na Litwę, gdzie zostali internowani, lecz latem 1940 roku, po aneksji Litwy przez ZSRR, przewieziono ich do obozów NKWD. Znane są nazwiska dwóch chorujących z batalionu „Budslaw”, Karlińskiego i Kozłowskiego, oraz rotm. Konstantego Antona z batalionu „Krasne” tego samego pułku, którzy byli przetrzymywani w Kozielsku. Po dostaniu się batalionu do niewoli żołnierzy oddzielono od oficerów: ci maszerowali jeszcze do zmroku i nocowali na ściernisku. 21 września maszerowano cały dzień i następną noc do Wilna, następnego dnia po rewizji i odebraniu pieniędzy, zegarków i innych przedmiotów wyposażenia, spędzono kilka godzin na dworcu w Wilnie i zapewne około południa transport jeńców odjechał do Młodeczna. Tutaj była przerwa do godz. 16.00, po niej transport ruszył dalej na wschód, do Orszy dojechał 25 września rano, tutaj była całodzienna przerwa w podróży i wieczorem jeńcy otrzymali pierwszy posiłek od kilku dni, składający się z zupy i chleba. W nocy 26/27 września transport dojechał do Kozielska. Po wyładowaniu na bocznicę kolumna jeńców przeszła około 8 km do obozu.

O pobycie Karola Kowalskiego w obozie nie wiadomo wiele, poza tym, że cierpiał na chorobę wrzodową jelit i przebywał w szpitalu obozowym co najmniej od 12 grudnia. Wrócił do kompanii 26 grudnia 1939 roku. Dwukrotnie odwiedzili go w szpitalu koledzy z bloku, 10 lutego 1940 roku otrzymał list od żony z Ostrowca Świętokrzyskiego, która tam została wysiedlona, drugi list dostał cztery dni później. Z obozu został wywieziony 9 kwietnia 1940 roku na podstawie listy NKWD nr 017/2 poz. 67, datowanej 6 kwietnia i zastrzelony w lesie katyńskim 10 kwietnia 1940 roku. Jego ciało wrzucono do zbiorowego dołu śmierci oznaczonego później numerem 1. Wiosną 1943 roku Komisja Techniczna PCK zidentyfikowała jego zwłoki w *Wykazie członków b. Armii Polskiej, zamordowanych przez bolszewików w Katyniu, zidentyfikowanych do dnia 1 czerwca 1943 r.* opatrzyła je kolejnym numerem (WO) 930 i pochowała w bratniej mogile, zapewne drugiej. Przy zwłokach znaleziono list od żony z Ostrowca Świętokrzyskiego i dwa medaliki.

CAW ap. 11423; A. Moszyński, *Lista katyńska*, Londyn 1982, s. 97; *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, Paryż 1990, s. 146-148, 153-157, 161-164, 169; P. Bauer, J. Zielonka, *Żołnierska droga przez mękę*, z. 2, Kościan 1991, s. 38; J. Tucholski, *Mord w Katyniu*, Warszawa 1991, s. 143; *Lista ostaszkowska*, Szczytno 1993, s. 210, nr 220; *Wszyscy jesteśmy jednością. Księga XX Zjazdu Absolwentów Gimnazjum i Liceum Ziemi Gostyńskiej*, Gostyń 2010, s. 393; *Rozstrzelani w Katyniu*, Warszawa 1995, s. 120; *Księga pochowanych żołnierzy*, Pruszków 1996, s. 190; M. J. Rubas, *Katyńska lista strat polskich formacji granicznych*, Warszawa 2000, s. 87; *Katyn: księga cmentarna*, s. 297; Informacje Marii Czarneckiej z Poznania i Marii Kruszki z Gostynia; W. Śmigielski, *Mieszkańcy Gostynia i okolic w mogiłach katyńskich*, Gostyń 2015, s. 58-59.